

Bardzo kiepski stan zbóż ozimych i rzepaku na północy

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 2 listopada 2017



Jesienne prace na polu są mocno utrudnione przez warunki pogodowe. Rolnicy mają problem ze zbiorami kukurydzy, siewem ozimin oraz koniecznych do przeprowadzenia jesienią zabiegów na polu. W szczególności wiele do życzenia pozostawia stan zbóż ozimych na północy kraju – tu w wielu miejscach niemożliwe jest przeprowadzenie jakichkolwiek prac polowych.

Na Pomorzu oraz na Warmii i Mazurach dopiero rozpoczęły się zbiory kukurydzy zarówno na ziarno, jak i na kiszonki. Niestety, są one bardzo utrudnione – kombajny praktycznie topią się w błocie, przez co wszystkie prace przebiegają o wiele wolniej. W efekcie trudno jest mówić o dobrych plonach, gdyż na pewno nie zostaną zebrane w całości, a ich jakość będzie pozostawiała wiele do życzenia.

Zagrożenie w uprawach rzepaku

Rolnicy, którym pomimo kiepskich warunków pogodowych udało się założyć plantacje rzepaku, obserwują bardzo nierównomierne wschody.

– *Rzepak był siany w różnych terminach, jest więc w różnych fazach rozwojowych. Już teraz jednak można zaobserwować pierwsze problemy w uprawach* – mówi Daniel Dąbrowski, doradca rolniczy. –

Zdecydowanie lepiej wyglądają te plantacje, na których udało się przeprowadzić ochronę doglebową. Są w lepszej sytuacji zarówno pod względem chorób grzybowych, jak i szkodników. Rolnicy, którzy zdecydowali się na ochronę dolistną, musieli zmagać się z kiepskimi warunkami, utrudniającymi przeprowadzeniem zabiegów ochronnych. Na tych polach pojawiło się realne zagrożenie szkodnikami i chorobami, trzeba też liczyć się ze słabszym przezimowaniem plantacji. Na niektórych plantacjach obserwowano również problem z samosiewami zbóż, jednak w większości przypadków udało się go skutecznie wyeliminować już na początku wegetacji.

Zdecydowanie lepiej wyglądają te plantacje, na których udało się przeprowadzić ochronę doglebową. Są w lepszej sytuacji zarówno pod względem chorób grzybowych, jak i szkodników. Daniel Dąbrowski, doradca rolniczy

Stan zbóż ozimych

Dużo gorzej niż w przypadku wysianego już rzepaku wygląda stan zbóż ozimych, które w wielu miejscach nie są jeszcze wysiane.

– *Od kilku tygodni woda na polach stoi i sytuacja ani trochę się nie poprawia* – mówi Paweł Bieluń, rolnik z Bartoszyca. – *Sam wysiałem tylko część pola pod pszenicę ozimą. Wschodzi bardzo powoli, duży jest problem z chwastami. Nie wiadomo jednak, czy w takich warunkach da się przeprowadzić jakąkolwiek ochronę herbicydową. Jest zdecydowanie za wilgotno.*

Spore problemy z zabiegami ochronnymi

W wilgotnych warunkach rośnie też problem chorób grzybowych. Na dopiero założonych plantacjach pojawiły się mszyce, które zwiększają ryzyko żółtej karłowatości. Zabiegi insektycydowe, podobnie jak walka z chwastami, są na razie w wielu miejscach niewykonalne.

– *Wiele plantacji zbóż ozimych dopiero będzie obsiewana, choć niektórzy rolnicy zdecydowali się już zrezygnować z dalszych siewów, nie widząc w tym większego sensu* – wyjaśnia Daniel Dąbrowski. – *Są jednak i tacy rolnicy, którzy planują siać dopiero w listopadzie po zbiorach buraków kukurydzy. Być może do tego czasu pogoda zdąży się nieco poprawić.*